

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz millm. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 25 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 20187.

Szef sztabu generalnego szwedzkiego w Warszawie.

WARSZAWA Pat. Dziś rano przybył do Warszawy szef sztabu generalnego szwedzkiego generał Oskar Nygren w towarzyszeniu adiutanta. Na dworcu ustawił się kompanie chorągwi 21 i 36 p. p. z orkiestrą. Po odegraniu hymnów szwedzkiego i

polskiego powitali gościa członkowie poselstwa szwedzkiego, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski i inni. W południe gen. Nygren przybył na plac Józefa Piłsudskiego i złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

NACZELNY HARCERZ W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj przybył z wycieczką geograf hrabia Tełky, naczelny skaut harcerek. Został on powitany przez Główną Kwaterę harcerek.

Hrabia Tełky, były premier węgierski, prof. uniwersytetu w Budapeszcie jest delegatem na międzynarodowy Kongres Geografów.

Międzynarodowy Kongres Geograficzny w Warszawie.

Obrazy Międzynarodowego Kongresu Geograficznego rozpoczną się w Warszawie w dniu 23 sierpnia i trwać będą do dnia 31 sierpnia. Uroczyste otwarcie nastąpi w czwartek dn. 23 sierpnia o godz. 11-ej w gmachu Politechniki.

Bezpośredni, potem nastąpi otwarcie Międzynarodowej Wystawy Kartograficznej, która obejmować będzie mapy, wykonane w instytucjach państwowych zgorą dwudziestu państw. Wystawa ta mieścić się będzie w lokalu nowej kreslarni Politechniki przy ul. Koszykowej Nr. 75. W tym samym lokalu mieścić się będzie Wystawa Polskiej Kartografii Współczesnej, oraz wystawa o charakterze dydaktycznym: „Jak powstaje mapa”. Jednocześnie w okresie obrad Kongresu czynne będą: Wystawa Artystyczna Krajobrazu Polskiego w Złocieńcu oraz Wystawa Etnograficzna Polska w gmachu Muzeum Przemysłu.

Po otwarciu Kongresu rozpoczną się prace w poszczególnych sekcjach, a mianowicie: sekcji kartograficznej geografii fizycznej, antropogeografii i geografii prehistorycznej,

geografii historycznej oraz historii geografii, krajobrazu geograficznego, dydaktyki oraz metodyki nauczania geografii. Niektóre grupy zagadnień wydzielonych z obrad sekcji będą rozważane w specjalnych komisjach. Posiedzenia plenarne będą się odbywały codziennie w godzinach popołudniowych. Na posiedzeniach tych rozważane będą sprawy o charakterze ogólnym, jeden dzień obrad poświęcony będzie sprawom polskim.

Porządek dzienny przewiduje tu referaty prof. J. Nowaka z Krakowa „Wielkie jednostki tektoniczne w Polsce”, prof. H. Arctowskiego (Lwów): „Uwagi dotyczące klimatologii meteorologicznej Polski”, prof. B. Hryniewieckiego: „Rzut oka na florę Polski”, prof. E. Romera (Lwów): „Podstawowe zagadnienia geografii ekonomicznej w Polsce”, W. Semkowicza (Kraków): „Rola czynników geograficznych w strukturze terytorjalnej dawnej Polski”, M. Limanowskiego (Wilno): „Charakter geograficzny pięciu głównych miast polskich”.

BRACIA ADAMOWICZE W MIŃSKU

MOSKWA (Pat.) Dziś przybyli do Mińska, stolicy Białorusi sowieckiej, polscy lotnicy transatlantycy

bracia Adamowicze w celu odwiedzenia rodziny. Lotnicy złożyli wizytę konsulowi generalnemu.

Litwa znowu ogranicza swobodę prasy.

BERLIN. (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że komendant wojskowy w Kownie wydał rozporządzenie zastrzegające znacznie przepisy prasowe. Według

tego rozporządzenia zamieszczanie w prasie artykułów mogących szkodzić interesom państwa jest surowo zabronione.

Światowy kongres żydowski.

GENEWA (Pat.) Światowy kongres żydowski powziął uchwałę zwolnienia następnego kongresu w sierpniu przyszłego roku, który prawdopodobnie odbędzie się w Genewie. Na wczorajszym zebraniu konferencji delegat Henriques przedstawił rezultaty osiągnięte w Wielkiej Brytanii w dziedzinie bojkotu Niemiec hitlerowskich i oświadczył, że Labour Party i Trade-Uniony współpracują czynnie z organizacjami żydowskimi w akcji bojkotowej. Delegat z Ameryki zakomunikował, że

przeszło 20.000.000 Amerykanów bierze udział w akcji bojkotowej i zapewnił, że wartość importu niemieckiego do Stanów Zjedn. w ciągu ostatnich 12 miesięcy spadła o 42 proc., podczas gdy wartość amerykańskiego importu do Niemiec wzrosła o 20.000.000 dolarów. Delegaci innych krajów oświadczyli, że akcja bojkotowa trwać będzie dopóty, dopóki żydzi Niemiec nie zostaną przywrócić w swoich prawach.

Spadek obrotów handlu światowego.

GENEWA. (Pat.) Według danych statystycznych Biura Ligi Narodów, wartość handlu światowego, wyrażona w złocie, w czerwcu br. jest nieco niższa niż w maju br. i ok. 1 proc. niższa niż w czerwcu 1933 r.

W porównaniu z pierwszym kwartałem 1933 r. wartość w złocie importu światowego w I kwartale br. zmniejszyła się o 3,3 proc., a eksportu o 2,4 proc.

Udział poszczególnych kontynentów w handlu światowym w I

kwartale br. w porównaniu z I kwartałem 1933 r. przedstawiał się następująco:

Europa: import zmniejszył się o 2 proc., a eksport o 5 proc.;

Azja: import zmniejszył się o 7 proc., a eksport zwiększył się o 4 proc.;

Ameryka Półn.: import zmniejszył się o 4 proc., a eksport wzrósł o 1 proc.;

Ameryka Połudn.: import zmniejszył się o 9 proc., a eksport wzrósł o 1 proc.

NAWRÓT MONGOLFIERA.

BERLIN (Pat.) Na lotnisku pod Eberswalde dokonano próbnego lotu balonu wypełnionego ogrzanym powietrzem. Balon różni się tem od typu „braci Mongolfier” że posiada specjalnie urządzone palenisko, zasilane olejem, które stale ogrzewa

znajdujące się w balonie powietrze, co umożliwia balonowi pozostawanie w powietrzu przez dowolny przeciąg czasu. Balon osiągnął wysokość 800 m. i utrzymał się w powietrzu przez pół godziny. Wynalazcą tego typu jest Austriak Brenner.

Oświadczenie Schuschnigga wobec prasy włoskiej.

RZYM. (Pat.) Agencja Stefani ogłasza następujące oświadczenie kanclerza Schuschnigga złożone wobec przedstawicieli tej agencji.

Po objęciu stanowiska kanclerza uważam za swój moralny obowiązek udać się w możliwie najkrótszym czasie do Włoch dla wymiany poglądów z Mussolinim. Obowiązek ten płynie z głębokiej wdzięczności za pomoc okazaną przez Włochy w związku z wypadkami 25 lipca i za przyjaźnią Mussoliniego dla Dollfussa, która znalazła wzruszający wyraz w stosunku rodziny i Mussoliniego do wdowy i sieroty po Dollfussie. Następnie kanclerz Schuschnigg przypominał swe poprzednie oświadczenie, że pragnie kontynuować politykę Dollfussa i wzmocnić podstawy gospodarcze kraju. Skuteczne poparcie okazane przez Włochy w walce o niepodległość Austrii nadaje szczególny charakter stosunkom włosko-austriackim, które mają również na celu pokojowy rozwój Europy. W tym duchu prowadzone były wtorkowe rozmowy, w których chodziło o zbadanie i rozwinięcie, w myśl paktu rzymskiego, ścisłych i ugruntowanych stosunków ekonomicznych i politycznych istniejących między obu krajami.

Kanclerz Schuschnigg wyraził następnie wielkie zadowolenie z tego iż może oświadczyć, że wynikiem tych rozmów było najpełniejsze porozumienie zarówno w odniesieniu

zagadnień ogólnych, jak i w kwestiach dotyczących obu krajów.

Z Mussolinim kanclerz znalazł najszerze zrozumienie w polityce austriackiej, która wychodząc z założenia zachowania absolutnej wolności i niepodległości kraju, zachowała zawsze swój charakter europejski t. zn. pokojowy zmierzający do politycznej i gospodarczej rozbudowy Austrii.

W stosunku do Niemiec, zasadnicze stanowisko Austrii pozostaje wciąż bez zmiany. Rząd austriacki w sposób najpełniejszy w każdym kierunku dbać będzie o interesy życiowe kraju zachowując swobodę w swoich decyzjach w polityce zewnętrznej i wewnętrznej. Skoro to zostanie zrozumiane znikną wszelkie trudności dla przywrócenia normalnych stosunków z Niemcami i wyprowadzi z obecnego zamieszania, do których Austrija nigdy nie była odpowiedzialną.

Mała Austrija zawsze znajdowała się w polityce obronnej. Zaniedbanie ofensywy nie wpłynęło na zmianę którejś polityki rządu austriackiego, które ustalone są od dawna i oparte również na prawie tysiącletniej misji Niemców w zagłębiu Naddunajskim, której to misji zawsze byliśmy świadomi.

W zakończeniu kanclerz Schuschnigg wyraził, za serdeczne przyjęcie, zgotowane mu przez Włochy, podziękowanie.

Goering o plebiscycie.

BERLIN. (Pat.) Minister Goering w rozmowie z przedstawicielem „Deutsche Allg. Zig.” oświadczył, że po wypadku samochodowym powrócił już do zdrowia.

Omawiając wyniki plebiscytu Goering stwierdził, że nie stanowią one żadnej niespodzianki. Ci którzy wypowiedzieli się przeciwko Hitlerowi, zdaniem ministra, rekrutują się z tych kół, które nie przekonały się do narodowego socjalizmu, ale pewnego dnia uznają swój błąd, 2) wśród tych co dobrze wiedzieli jakie cele ma narodowy socjalizm, jednakże z pobudek egoistycznych dają w innym kierunku, 3) z kategorii najmniej licznej, która nigdy się nie da

przekonać. Nie chcemy ją za to karać, nie pozwolimy jednak na uprawianie propagandy przeciw rządowi socjalistycznemu. Chcemy mieć krytykę rzetelną przy wszystkich trudnych zagadnieniach związanych z rozbudową państwa. Jednak do krytyki ma prawo tylko ten, kto potrafi stworzyć coś lepszego i udowodni to czynem.

Wobec Hitlera musi ustać każda krytyka. Jeśli wódz wyda rozkaz każdy Niemiec musi go wykonać. W swej odezwie z sierpnia Hitler przez podanie ręki dał dowód swego przebaczenia.

Niewiele lat upłynie, a za Hitlerem stanie cały naród.

Nowa formuła przysięgi w Niemczech.

BERLIN (Pat.) Rząd Rzeszy uchwalił dziś ustawę nowej formuły przysiężenia urzędników państwowych i żołnierzy.

Nowa przysięga dla urzędników brzmi: Przysięgam, że będę wierny i posłuszny wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfovi Hitlerowi, że będę szanował ustawy i spełniał moje obowiązki służbowe. Tak mi, panie Boże, pomóż.

Formuła przysięgi dla wojskowych oddał będzie miała brzmienie:

Składam przed Bogiem tę świętą przysięgę, że będę bezwzględnie posłuszny wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfovi Hitlerowi, najwyższemu dowódcy sił zbrojnych i że jako mężny żołnierz chcę być gotów w każdej chwili złożyć swoje życie w ofierze tej przysięgi.

Ustawa poleca przeprowadzenie natychmiastowego zaprzysiężenia wszystkich urzędników, podobnie jak już zaprzysiężono armię.

Przed plebiscytem w Zagłębiu Saary

LONDYN. (Pat.) „Times” występuje dziś z gwałtownym atakiem na Hitlera, w związku z sytuacją w Zagłębiu Saary, oskarżając Hitlera i jego zwolenników o wytworzenie na terenie Saary atmosfery, w której uczciwy plebiscyt nie może się odbyć.

Propaganda hitlerowców wytworzyła obecnie na 5 miesięcy przed plebiscytem niebezpieczne napięcie, zastraszając tych którzy mieli ewentualnie zamiar głosować przeciwko przyłączeniu Saary do Niemiec, ze

względem na obecny reżim w Niemczech.

W tych warunkach twierdzi „Times” wolne głosowanie nie byłoby możliwe. Dziennik wzywa Hitlera, aby w zapowiedzianej w najbliższym czasie mowie swej uspokoił ludność Saary, że w razie wypowiedzenia się za przyłączeniem do Niemiec nie będzie mścić się na tych, którzy głosowali przeciwko niemu i będzie powstrzymywać swoich zwolenników przed propagandą przed plebiscytem.

W Wiedniu zniesiono stan wojenny.

WIEN. (Pat.) Obowiązujący od dnia 25 lipca tj. od próby zamachu stan wojenny w okręgu Wied-

nia został dziś o północy zniesiony

Wyroki na austriackich hitlerowców.

WIEN. (Pat.) Z Leoben donoszą: Po trzydniowej rozprawie ogłoszono dziś popołudniu wyrok w procesie przeciwko 7 narodowym socjalistom, którzy brali udział w wypadku na gmachu urzędu kanclerskiego w lipcu. Główny oskarżony

Erlbacher, który dobił kopniakiem jednego z umierających uczestników walk, został skazany za zdradę stanu i mord na śmierć przez powieszenie. 5-ciu pozostałych oskarżonych sąd skazał na ciężkie więzienie od 10 do 13 lat.

Na Dalekim Wschodzie.

CHARBIN (Pat.) Władze mandżurskie nie uwzględniły żądania konsula sowieckiego w Charbinie i sowieckiego zarządu kolei wschodnio-chińskiej wypuszczenia na wol-

ność aresztowanych urzędników sowieckich, oświadczając, że przeprowadzone u nich rewizje usprawiedliwiają w zupełności postępowanie władz mandżurskich.

Przesilenie rządowe w Japonii.

TOKIO (Pat.) Prezes rady ministrów Okada przyjął przedstawicieli partii politycznych, którym oświadczył, że będzie zmuszony rozwiązać obecny parlament i rozpisć nowe

wybory, jeśli partje odmówią mu swego zaufania. Rząd zdecydowany jest nie odstępować od swego programu lub iść na jakikolwiek kompromis.

Uratowana ekspedycja na wyspie Wrangla.

LONDYN Pat. Dzienniki donoszą, że sowiecki łamacz lodu „Krasin” zdołał uratować grupę ucieszonych badaczy polarnych sowieckich przebywających na wyspie Wrangla od 5 lat. Ekspedycja ta wyjechała z zamiarem spędzenia na tej wyspie 2 lat, celem prowadzenia obserwacji

obserwacji, jednakże została odcięta i wszelkie próby dotarcia do niej spełzły na niczym. Członkowie ekspedycji żyli w okropnych warunkach Wszelki kontakt ze światem został przerwany wskutek uszkodzenia nadawczej stacji radiowej.

AKCJA SABOTAŻOWA W IRLANDJI.

BERLIN. (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi o licznych aktach sabotażowych w hrabstwie Limerick w Irlandji.

Nieznani sprawcy korzystając z ciemnej nocy w Coom ścięli około 20

drutów telegraficznych oraz przecięli druty sygnałowe, co spowodowało znaczne opóźnienie pociągów. Na licznych drogach ułożono zostało ścięte drzewo.

PROF. COSYNS W WIEDNIU.

WIEN. (Pat.) Dziś popołudniu przybył na lotnisko wiedeńskie w aspern prof. Cosyns wraz ze swoim towarzyszem. W godzinach wieczornych na cześć prof. Cosynsa i

jego towarzysza wydał przyjęcie wicekanclerz Starhemberg. Jutro rano goście belgijscy odlecają z Wiednia samolotem w dalszą drogę.

Szczegóły napadu bandyckiego w Brooklynie

BROOKLYN. (Pat.) Szczegóły sensoryjnego napadu na samochód pancerny przez 15 opryszków, przedstawił się jak następuje: Na chwilę przed przyjazdem samochodu, który wiozł pokazywany zapas pieniędzy, w pobliżu fabryki lodu zatrzymało się auto. Za autem stanęło 2 robotników w ubraniach roboczych, którzy coś koło niego reperowali. Gdy nadjechał samochód pancerny osobnicy przebrani za robotn. otworzyli ogień ręcznych karabinów maszynowych na samochód i zatrzymali go. Jednocześnie zajechały 2 inne

auta, z których wysiedli dalsi uczestnicy napadu i dokonali rabunku pod ostrzałem karabinów. Bandytci wyciągnęli worki z pancernego samochodu przenieśli je na swoje, poczem od'echali z największą szybkością.

W krótkim czasie zaalarmowane władze policyjne wysłały szereg aut z aparatami radiowymi. Wszystkie miejsca miasta obsadzono policją. Policjanci otrzymali rozkaz, iż w razie spotkania się z bandytami mają natychmiast otworzyć ogień.

Katolicyzm w Rosji sowieckiej.

Według informacji otrzymanych przez KAP-wa z Moskwy, na terenach diecezji żytomierskiej i kamienieckiej pozostało jeszcze setki tysięcy katolików, odczuwa się natomiast wielki brak kapłanów. Na całym tem obrzynie terytorjum, posiadającym wiele niezamkniętych przez władze sowieckie kościołów, pracuje zaledwie dwudziestu księży. Wynika stąd nieodzowna potrzeba, aby księża ci, objeżdżali osierocone parafie i kościoły, spiesząc z posługą religijną, której wszyscy tak oczekują.

W akcji tej jednak, którą kapłani mimo strasznego wyczerpania z godnym podziwu apostolskim ścisze zapalem pełnią, na przeszkodzie stoi wprowadzona w ostatnim czasie przez rząd bolszewicki obowiązująca rejestracja księży, bez dopełnienia której kapłanowi nie wolno spełniać najdrobniejszych nawet, choćby bardzo naglącej funkcji religijnej. Rejestracja ta nakazuje ciągłe meldowanie się i wymeldowywanie księży w t. zw. Wydziale Kultu. Jeśli kapłan choćby na krótki czas opuszcza swą parafie, musi natychmiast wyjazd swój zameldować, a po przybyciu do jakiegokolwiek miejscowości — nawet na kilka godzin — złożyć meldunek o przyjeździe. Bez dopełnienia tych formalności, kapłanowi nie wolno nie poczynić pod grozą surowej odpowiedzialności. Oczywiście zameldowaniom i wymeldowaniom towarzyszą nieliczne sztykany i upokorzenia. Nieraz tygodniami całymi kapłan zmuszony jest zabiegać o meldunek, którego mu wreszcie odmawiają.

Wtedy kapłan musi daną miejscowość opuścić i udać się gdzieindziej. Bywają wypadki, że w ten sposób ała zamierzona wizytacja faktycznie nie odbywa się.

W ostatnich czasach wprowadzono nowe obostżenia przy rejestracji skutecznego praktycznie rejestrację kapłanom katolickim całkowicie uniemożliwiono. Zdawałoby się, że sprawę posług religijnych można załatwić w inny sposób: skoro kapłan przywiązany jest do miejsca, niech wierni pośpieszają do niego. Rzeczywiście, dłuższy czas tak też sobie radzono, póki w ostatnich czasach nie wydalono zakazu wszelkiego rodzaju pielgrzymek, czyli t. zw. „pałomnicztwa”, za pielgrzymkę zaś uważa się każdą, chociażby z kilku osób złożoną, grupę ludzi zdających razeni do miejsca, gdzie znajduje się świątynia lub przebywa kapłan. Sytuacja zatem jest rozpaczalna: ani kapłan nie może iść z pomocą religijną do wiernych, ani ci wierni odwiedzić kapłana, by na troski żywota zasilić swą duszę.

W epoce zawierania przez rządy państw cywilizowanych umów z państwem Sowietów, dziwnym jest, że nikt nie pomyśli o losie nieczęśliwych wyznawców Chrystusa na terenie państwa sowieckiego.

Niniejszym oświadczam, iż żadnych zobowiązań syna mego Stefana regulować nie będę.
Stanisław Kognowicki.

Po zwycięstwie Hitlera

Zgodnie z przewidywaniami, wypowiedzianymi przez prasę całego świata, plebiscyt w Niemczech zakończył się zwycięstwem Hitlera.

Niemcy przez niedzielny plebiscyt wybrały sobie wszechwładnego pana, którego wola jest prawem i państwowym nakazem. Trzeba prosto powiedzieć, że takiej władzy nieograniczonej jak Hitler, nie miał żaden despot wschodni, żaden cesarz rzymski, żaden absolutny monarcha z „laski Bożej”, żaden car i żaden dyktator. Taki system rządzenia jak istniejący obecnie w Niemczech jest despotyzmem, ale od wschodnich despotyzmów różni się on tem, że naród niemiecki z entuzjazmem, drogą plebiscytu poddał kark swój pod jego jarzmo.

W rękach Hitlera skupia się władza prezydenta Rzeszy Niemieckiej, kanclerza rządu rządów wszystkich państw związkowych, on jest najwyższym dowódcą sił zbrojnych, on najwyższym ustawodawcą, wykonawcą i najwyższym sędzią, który w każdej chwili może zmieniać konstytucję państwa, wypowiedzieć wojnę i karać śmiercią swoich poddanych, nawet bez wyroku sądowego. Swoich ministrów i dostojników państwowych może w każdej chwili usuwać i zmieniać.

Już przed kilku dniami, pisząc o nadchodzącym plebiscycie i ewentualnych jego wynikach, stwierdził, że najważniejszym zagadnieniem jest, jak Hitler użyje tego ogromu władzy, który mu Niemcy w ręce złożyły. Cały świat się niepokoił tem, że Hitler może spowodować nową zawieruchę wojenną. Wprawdzie Hitler dzisiaj zapewnia świat, że nie ma żadnych zamiarów, ale świat mu nie wierzy. Śluszenie ślaska „Polonia” przypomina jedno z dawniejszych odczynów Hitlera:

„Gdyby 60 milionów ludzi składało się z zdecydowanych fanatyków narodowych, potrzebna broń sama wyrosłaby im z rąk... Obojętnie czy broń jest ludzka lub nie. Jeżeli da nam ona wojnę, to jest ona usprawiedliwiona przed naszym sumieniem i przed naszym Panem Bogiem. Śmiejemy się z przekleństw całego świata, jeżeli z przekleństw tych zrodzi się wojna naszej rasy”.

Wybory niedzielne świadczyły także o pewnym zwrocie w stosunkach wewnętrznych niemieckich. Według opinii prasy francuskiej plebiscyt nie miałby dla niego znaczenie jedynie wtedy, gdyby jego rezultaty świadczyły o wzmocnieniu się autorytetu Hitlera.

Prasa rosyjska omawiając rezultaty plebiscytu niemieckiego z dnia 19 sierpnia, podkreśla podwojenie się liczby głosów, oddanych przeciwko reżimowi oraz wzrost liczby głosów unieważnionych w porównaniu z plebiscytem z dnia 12 listopada ub. r. Zmiany te „za industrializację” przypisuje wzrostowi wpływów komunistycznych, nazywając wynik plebiscytu „wielkim zwycięstwem partii komunistycznej Niemiec”.

Beriński korespondent „Pravdy” ironizuje, że „wyniki plebiscytu figurowały przed ich publikowaniem w notatniku Goebbelsa”. „Daily Telegraph” i „Daily Chronicle” podkreślają także znaczne zmniejszenie się liczby głosów, opowiadających się za Hitlerem.

Z przytoczonych wyżej głosów prasy widać, że w Niemczech istnieje jednak opozycja, może nieśmiała i niezbyt liczna, ale jednak realna. Od rozwoju dalszego stosunków w Niemczech zależeć będzie wzrost lub osłabienie tej opozycji. Zdaje się jednak, że liczyć się trzeba raczej ze wzmocnieniem nastrojów opozycyjnych, niż ich zmniejszeniem. Jeśli zbadać dokładniej głosy, które w wyborach niedzielnych padły przeciw Hitlerowi, to niewątpliwie dojdzie się do przekonania, że obok głosów komunistów i socjaldemokratów są tam także głosy katolików. Tem się tłumaczy okoliczność, iż największe głosy opozycyjnych padło na zachodzie Niemiec w okręgach ka-

Z prasy.

Ideologia koryta.

Donosiliśmy już o zapowiadającym się rozłamie w Stronnictwie Ludowym.

Dobrze poinformowany o stosunkach wśród ludowców „Robotnik” twierdzi, że rozłam już jest faktem dokonany i że jest on dziełem sanacji. Co za publika odeszła ze Stronnictwa Ludowego?

Należy podkreślić, że żaden z tych, o których nie cieszy się ani większą powagą ani autorytetem, nie wyliczając b. prezesa c. r. Wróny, — który zabrał się do dokonywania programu akurat w czasie, gdy jest zawieszony w prawach obywatela i oczekuje wyniku procesu w sądzie państwowym.

Z czem ci rozłamowcy pójdą do ludu? Otóż nie omylił się chyba, gdy powiemy, że grupa ta widzi w mianowaniu ministrem p. Poniatowskiego i w zapowiedziach p. Kozłowskiego — dźwignię, która poruszy masę chłopską i pociągnie je na stronę „sanacji”. Zapowiedź oddzielenia własności małej i średniorolnej, parcelacji wielko- i małopowiatowej, obniżenie cen płodów rolnych — oto kapitalne środki, którym secesja spodziewa się zdołać być wiesz.

Oto cena, za którą secesja obiecuje „dotrzymać się do obecnych prądów politycznych”, t. j. zrezygnować z działalności politycznej na rzecz „sanacji”.

Słaba to cena zdaniem „Robotnika”, który nie wierzy w szczerść rządzącego „równania ra lewo”.

Nie należy też się żuć, że chłopci wzamian za zapowiedzi gospodarcze wyrzekną się walki politycznej, świadcząc, że secesja niezbyt pochlebne ma o chłopach wyobrażenia.

Wyobrażenie to pochodzi z braku ideowości we współczesnym ruchu ludowym.

I właśnie dlatego, że ruch ludowy jest pozbawiony ideału i nie dąży do przebudowy społecznej, w której i rozłam są w nim tak częste. Tam, gdzie ideał polityczny — społeczny, tam ideologia koryta ma łatwy dostęp i może czynić spustoszenia.

Artykuł kończy się zapewnieniem, że całkiem inaczej jest wśród socjalistów, którzy są jakoby odporni wobec „ideologii koryta”.

Nam się jednak wydaje, że „Robotnik” myli się, gdyż moglibyśmy bez dłuższego namysłu wymienić b. wielu socjalistów polskich i to b. bliskich „Robotnikowi”, którzy „ulegli” i po dziś dzień siedzą z nogami w korycie.

Czystka, czy podział łupów?

Pisze na ten temat drugi organ socjalistyczny, krakowski „Naprzód”, który twierdzi że z zapowiadanej „czystki” wychodzi li tylko walka o podział łupów.

„W Polsce — chwala Bogu! — obyczaj się znacznie łagodniejszy. Niema żadnego porównania. Tu tylko Artur Schröder w Krakowie odebrał sobie życie, gdy ze strony jego przyjaciół politycznych przypuszczono no gwałtowny atak do jego skromnej posiadki i w tym celu sponiewierano mu reputację. W Warszawie za przykładem małego Artura Schrödera poszedł wielki Aleksander Lednicki, gdy zazdrość błotem kalumni i wściekłość podżogła jego umysł.”

Mniejszą miłośnicą niż mason Lednicki cieszy się w redakcji „Naprzodu” b. minister Niezabytowski, ale i w zaatakowaniu go przez organy lewicy sanacyjnej dopatruje się „Naprzód” walki o podział łupów.

Najważniejsi usunęli się z życia sami ich nerwy nie wytrzymały.

Narodowcy uwolnieni od winy i kary.

W dniu 26 listopada ub. r. uwięziony został kierownik Wydziału Powiatowego Młodych Stronnictwa Narodowego w Toruniu redaktor „Słowa Pomorskiego” p. Wacław Madeyski oraz p. Józef Rychlewski. Aresztowani zostawali pod zarzutem posiadania tajnego dokumentu wojskowego. Obu trzymano w więzieniu około 5 miesięcy.

W dniu 23 marca br. stanęli w sądzie działacze narodowi przed sądem okręgowym w Toruniu, oskarżeni z art. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 18 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo. Skazano ich wówczas każdego na rok więzienia z zawieszaniem aresztu śledczego.

Od wyroku obaj skazani wnieśli odwołania. W dniu 20 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odby-

Rozłam wśród ludowców nie będzie

Przed paru dniami podaliśmy za prasą stołeczną informację o mającym nastąpić rozłamie w Stronnictwie Ludowym.

Obecnie „Robotnik” drukuje list następujący:

W związku z ostatnimi alarmami prasy, a zwłaszcza prasy narodowo-demokratycznej oświadczamy w imieniu wszystkich wydawców, oraz redakcji nowego tygodnika chłop-

skięgo pt. „Polska Ludowa”, że w głowie nawet nie powstała nam myśl rozbicia jakiegokolwiek rozłamu w Stronnictwie Ludowym; mamy wszakże takie same moralne i statutowe prawo wydawać w ramach stronnictwa jeszcze jedno pismo, jak i ci członkowie stronnictwa, którzy wydają dotychczas „Wyzwolenie”, „Piasta”, „Gazetę Grudziądzką” i inne.

„Nie wiemy, czy p. Niezabytowski jest w tej sprawie „ponad śnieg bielszy”, w każdym razie pokazuje pazury.

Może p. Niezabytowski ma nerwy silniejsze niż Artur Schroeder, niż Aleksander Lednicki, może się obroni... Niemniej jednak „czystka” będzie dalej trwała. Jeszcze jest dość takich, którzy oplaci się atakować. W niektórych wypadkach może się nie udać, w innych uda się napewno. Warto zaryzykować, tembardziej że nie się nie ryzykuje przy protekcji takich dziennikarzy, jak np. Ignacy Matuszewski i Wojciech Spiczynski. A „wściekłych ryzykantów” w walce o podział łupów nie zbraknie.”

Nie ulega wątpliwości, że w wywodach „Naprzodu” jest wiele racji.

Dla dzieci chłopskich nauka zamknięta.

„Zielony Sztandar” organ Stronnictwa Ludowego podnosi kwestję zamknięcia wysokim opłatami dostępu do szkół dzieciom ludu niezamożnych czyli — przy dzisiejszym stanie gospodarstwa społecznego — przedewszystkiem chłopów.

„Chłopskiemu dziecku dostać się na wyższe studia dziś — bardzo trudno. Wysokie wpisy, brak stypendiów, utrudnienia materialne, a wreszcie cały plan szkolnictwa, odgadzający szkołę powszechną od średniej — to przeszkody dla dostępu zdolnych dzieci chłopskich do wyższego wykształcenia. No, a przeszkodą najbardziej do zwołania jest dziś — brak środków koniecznych na utrzymanie uczącej się młodzieży w większej w mieście.”

„Zielony Sztandar” wsadził tu niezupełnie trafnie plan szkolnictwa, które ciągle różni reformatorzy reformują w kierunku zbliżenia szkoły powszechnej do średniej. Naszym zdaniem dwie przyczyny hamują dopływ młodzieży ze wsi do szkół średnich i wyższych: straszne zubożenie wsi i bardzo wysokie opłaty. Korzystają na tem tylko żydzi, którzy mają gospodarstwo p. pieniądze w swoich rękach i nawet w czasach kryzysu nieco pieniędzy im w rękach zostanie... A w wyniku? Właśnie w tej chwili otrzymałem pocztówkę, na której nasz czytelnik prowincjonalny pisze dosłownie:

„Sprawozdania gimnazjów państw w Drohobyczu za rok 1932-33, str. 52. Ilość uczniów r. kat. 14, żydów 233!!! W klasie II, A uczniów r. kat. 14, żydów 31!!! A gdyby tak mieć pod ręką sprawozdania z innych gimnazjów? Ku czemu Polska idzie?”

Na to niech będzie odpowiedzią to co pisze „Zielony Sztandar” w tym samym artykule

Tymczasem wieś polska z roku na rok łudziej postępuje. Niema pomocy w chorobie, niema obrony prawniczej w interesach, prócz oszukawczego, najczęściej żydowskiego pośrednictwa, niema fachowego kierownictwa Spółdzielni i przez to one tak często marnieją; niema wogóle inteligentnej inicjatywy, zdolnej do tworzenia ognisk pracy wytwórczej czy handlowej. Rzemieślnik-fachowca też nie znajduje, a i wyrabiających się zawodowo rolników jest coraz mniej. Wykształconych zawodowców we wszystkich dziedzinach, pracy potrzeba nam na gwałt, dla dzwignięcia poziomu życia gromadnego.

„Zielony Sztandar” w dosyć ciałym widokrogu wsi — jako jednostki życia zbiorowego — poczynił takie spostrzeżenia. A co się dzieje na szerokim ogólnie - polskim horyzoncie?

Niedobrze spełnia swoją służbę narodową szkolnictwo polskie.

Rok prób między Polską i Litwą.

„Liet. Zinios” Nr. 178 w korespondencji z Warszawy p. t.: „Od Katelbacha do Szaulysa i od Zubowa do Prystora” ogłasza uwagi tej treści:

„Niemał roczny okres, jaki się rozpoczął w chwili zamieszkania korespondenta „Gazety Warszawskiej” p. Katelbacha w Kownie (lato 1933) a zakończył pierwszą podróżą p. Prystora do Kowna (lato 1934), można scharakteryzować, jako nową fazę w stosunkach polsko-litewskich, różniącą się od poprzednich kursów. O ile okres poprzedni odznaczał się niemal absolutną abstynencją, o tyle okres od lata 1933 r. jest próbą położenia kresu tej abstynencji i przedewszystkiem drogą wysiłków polskich.

Coprawda rząd litewski, pozwalając na zamieszkanie w Kownie korespondenta urzędowej „Gazety Polskiej”, dopomógł do złagodzenia sytuacji, która dotychczas wyrażała się w słowach: żadnych stosunków z Polską, zanim nie nastąpi zwrot Wilna.

Dziś nie jest tajemnicą, że po rozejściu się p. Katelbacha w Kownie, w lipcu 1933 r., bawił w Pikieliszkach u Marszałka Piłsudskiego dr. Szaulys. Nietrudno się domyśleć, o czem dr. Szaulys mógł z Marszałkiem Piłsudskim konferować, chociaż nie było komunikatu o długiej rozmowie, któryby głosił, iż dr. Szaulys bawił w sprawach prywatnych. Nieco trudniej jest domyśleć się rezultatów tej konferencji. Wprawdzie swym polskim znajomym dr. Szaulys oświadczył, że ze swej rozmowy z Marszałkiem Piłsudskim jest zadowolony, były jednak również inne doniesienia a te sprzeczne wiadomości trudno sprawdzić.

Fakt, że jeżeli chodzi o istotę stosunków polsko-litewskich nie się od zamieszkania p. Katelbacha w Kownie i wizyty dr. Szaulysa w Pikieliszkach nie zmieniło, wskazywałby, iż kwestja z trudem daje się poruszyć. Jednak i Katelbach w swych korespondencjach z Kowna jest optymistycznie nastrojony. Dlatego też trudno sądzić, o ile ten optymizm jest uzasadniony. Być może, ma on pewne uzasadnienie, skoro się nie opuszcza rąk. O tem zaś że się rąk nie opuszcza świadczy podróż p. Zubowa do Warszawy i pierwsza podróż plk. Prystora do Kowna.

Oficjalnie p. Zubow bawił w Warszawie w sprawach prywatnych, ażeby odwiedzić swego krewnego Marszałka Piłsudskiego. Z tego względu Marszałek mówił z nim o wszystkim, wyciszył stosunki polsko-litewskie. Kiedy zaś p. Zubow oświadczył, że pragnie prywatnie mówić również o stosunkach polsko-litewskich, Marszałek zapytał, czy p. Zubow ma jakiegokolwiek pełnomocnictwa. Usłysawszy zaś odpowiedź przeczącą, Marszałek porządził przywieść jakieś pełnomocnictwo. Trudno sądzić, o ile rozmowa wierne została przez sfery polityczne oddana, poobnie jak rozmowa następuje. Tak jednak w Warszawie mówiono. Ci sami ludzie twierdzą dalej, że p. Zubow w ostatnim pojeździe doszedł w rozmowie z Marszałkiem do tego, iż inicjatywa dalszego rozwijania węzła stosunków polsko-litewskich winna wyjść ze strony Polski.

Potwierdza to podióż plk. Prystora, który przybył do Kowna, jak wiadomo w czerwcu r. b., czyli inicjatywa wyszła od Polski, od samego Marszałka.

Okres od zamieszkania p. Katelbacha w Kownie aż do pierwszej wizyty p. Prystora można uważać za zakończony. Można tu nie powtarzać wieści o projekcie p. Prystora ponownej podróży do Kowna. O ile podróż ta się dokona, będzie to wyraźniejsze, aniżeli wieści o niej. W takim razie podróż p. Prystora do Kowna będzie miała, jak się mówi w Warszawie, inny charakter. Mniej się będzie zasięgało informacji, a więcej dokładano wysiłków w kierunku znalezienia wspólnego języka, któryby pomógł do opracowania wspólnych postanowień w sprawie uregulowania stosunków polsko-litewskich. Innymi słowy próbą ponownie przejść do rokowań. Tak przynajmniej mówi się i przypuszcza w Warszawie. W Kownie, o ile można sądzić z oficjalnych komunikatów Elty, nastąpi jest nieco inny.

O ile dało się dowiedzieć z dobrze poinformowanych źródeł, punktem wyjścia w rokowaniach polsko-litewskich nie będzie punkt dotychczasowy, polegający na stanowisku: Wilna nie oddamy. Przyszłe rokowania mogłyby się podobno dokonać w innej płaszczyźnie. Bardzo trudno jest jednak tę plasz-

Nieudany lot transatlantycki.

REIKJAWIK (Pat). Lotnik angielski Grierson, który wystartował wczoraj w stolicy Islandji do Kanady musiał przerwać swój lot i wylądować na niezamieszkałym brzegu Grelandji. Statek rybacki „Derwisz” otrzymał drogą radiową wezwanie Griersona o ratunek.

Ecna zgonu s. p. Lednickiego.

Zgon s. p. Lednickiego ciągle jeszcze jest tematem omawianym na szpaltach prasy warszawskiej i wileńskiej. Obecnie coraz częściej odzywają się głosy że zgon Al. Lednickiego nie był wynikiem samobójstwa, lecz nieszczęśliwego wypadku. Przeważa opinia, że człowiek, który jak s. p. Lednicki, miał rewolwer w biurku, chcąc odebrać sobie życie, nie wyskakiwałby z okna pierwszego piętra, gdyż przy takim skoku groziłoby mu raczej kalectwo, niż śmierć. Przyjaciela zmarłego uważają, że s. p. Al. Lednicki, który cierpiał na serce, chciał zapewne zacerpnąć świeżego powietrza, u siadł na oknie a wówczas nastąpił atak, s. p. Lednicki stracił równowagę i wypadł za okno, przyczem, uderzywszy głową o asfalt, rozbił sobie głowę i nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Notujemy te głosy z obowiązku dziennikarskiego.

Jeszcze plotki polityczne.

W związku z podaniem przez nas w dniu wczorajszym pogłoskami o zmianach w rządzie podajemy za warszawskim „Robotnikiem” jeszcze następujące informacje:

Zanotowana przez nas przed paroma dniami pogłoska o zamierzonej zmianie rządu zaraz po ukończeniu ferjach letnich utrzymuje się nadal. Uchodzi za rzecz niemal pewną, że sesja budżetowa Sejmu odbędzie się już przy rządzie nowym, w którym tylko nieliczni pozostaną ministrowie z obecnego gabinetu.

Reforma ubezpieczeń społecznych.

Psalimy już parokrotnie o zapowiedzianej reformie ubezpieczeń wzajemnych. Obecnie podajemy za „Robotnikiem” garść informacji o tem, w jakim kierunku ta reforma zdążyć będzie.

A więc w myśl projektu wicemin. Jastrzębskiego wprowadzona zostanie zasada ubezpieczenia tych wszystkich, których zarobki nie przekraczają 500 zł. miesięcznie. — Ubezpieczenie będzie jednolite dla wszystkich kategorii pracowników. W stosunku do pracowników, zarabiających więcej, niż 500 zł. miesięcznie, zasada przynależności do ubezpieczenia nie będzie obowiązywała.

Chodzą słuchy, że w nowym rządzie nie będzie już p. min. Becka, który miał przeprowadzić pewne posunięcia polityczne i po przeprowadzeniu tych spraw obejmie jedną z odpowiedzialnych placówek zagranicznych.

W każdym razie nie będzie to stanowisko ambasadora w Londynie po ministrze Strumcunio. Do Londynu — jak nas zapewniali — ma się udać b. minister Spraw Zagranicznych August Zaleski.

Restauracja kościołów SS. Jakóba i Filipa w Wilnie.

Komitet parafjalny przy kościele św. św. Jakóba i Filipa w Wilnie przystąpił obecnie do prac przy odwieżaniu i restaurowaniu kościoła.

Po zbadaniu wnętrza świątyni okazało się, że cały główny ołtarz, jak też niektóre fragmenty bocznych, wykonane są ze stiuku, czyli t. zw. fałszarmur. Komitet parafjalny, stawiając sobie za zadanie przywrócenie dawnej świetności kościoła, zwrócił przedewszystkiem na to uwagę. Okazało się jednak, że wszystkie te ołtarze w czasie ubiegłych restauracji zostały straszliwie zepszczone przemalowaniem stiuków farbą olejną, lub powleczeniem ich lakierem i pokostem, który zczerniał i pokrył całość patyną — koloru dziegcia.

Ponieważ odczyszczenie stiuków ołtarzowych wymagałoby wiele staranności i trudnych zabiegów fachowych stiukarzy, a także związanych z tem kosztów, Komitet, ze względu na skromne środki, jakimi parafia w tym celu dysponuje, uważał za wskazane zatrudnić się przede wszystkim sprawami nagłymi.

Przystąpiono więc przedewszystkiem do przekrycia na nowo całego dachu kościelnego. Okazało się bowiem, że pokrycie dachu było zrobione wadliwie. Dachówki kładzione ongiś nieumiejętnie prześcieliły i przepuszczały moc wody i śniegu, który trzeba było zimą zwykle wyłazić ze strychu.

Zajmującym jest tu szczegół, że umiejętnie krycie dachówką zostało w dobrej ostatniej zapoznane i tylko dzięki tradycjom, które przetrwały w Warszawie udało się odświeżyć i w Wilnie tą znajomością, zastosować ją przy obecnych pracach w kościele św. Jakóba.

Zabezpieczając się w ten sposób od przeciekających deszczów i zawilgocenia murów — Komitet przystąpił do przemalowania na nowo wnętrza kościoła. Odczyszczono ze starej farby i kurzu ściany będą skromnie, lecz gustownie pomalowane w ten sposób, aby uwidocznić i podkreślić piękne stiukowe ołtarze, stanowiące główną ozdobę tego choć skromnego, lecz charakterystycznego dla XVIII wieku kościoła.

Odnowienie samych ołtarzy pozostawiono na rok przyszły, o ile środki na to pozwolą.

Nie od rzeczy będzie tu powiedzieć, że w Wilnie i wogóle w północnej części Polski w wielu kościołach znajdują się ołtarze stiukowe i

że sztuka ta stała tu w ubiegłych wiekach niezwykle wysoko. Stiuk, jako materiał, całkowicie przypomina marmur i jest bardzo trwały.

Ze stiuku wytoczone są ołtarze w Wilnie w kościołach św. Katarzyny i SS. Wizytek, św. Kazimierza, Wszystkich Świętych, św. Jana i po-Dominikańskim św. Ducha. W tym to właśnie kościele są bardzo bogate i piękne ołtarze w stylu rokokowym, suło dekorujące całe wnętrze kościoła.

Niestety w kościele tym wszystkie stiuki zostały powleczone lakierem, czerniałym obecnie i zatraciły całe swoje piękno i przepych, jaki daje ten szlachetny materiał. Dobrze zaś zachowały się stiuki w kościele św. Katarzyny i Siestr. Wizytek. Tak to nieumiejętne i zdawkowe odświeżanie wnętrza, wykonywane często przez niesumiejących czy niekompetentnych majstrów, przyczynia się do mimowolnej barbaryzacji, a później związanych z tem wielkich kosztów.

Trzeba przynajmniej, że ostatnie lata ubiegłego stulecia największą się przyczyniły do zepszczenia naszych kościołów w czasie ówczesnych restauracji.

Z życia stolicy.

TANIE LINJE WARSZAWSKIE.

Z dniem 1 września będą uruchomione — tytułem próby — dwie nowe linie okólne „H” (handlowa) i „S” (śródmiejska). Opłata za jazdę w wagonach tych linii wynosić będzie dla wszystkich pasażerów tylko 15 gr.

Gdyby to tak w Wilnie!

ZEBRACTWO W WARSZAWIE.

Od chwili otwarcia domu etapowego dla walki z zebraństwem i włączeniem zarządu miejskiego przy ul. Przebieg 3, tj. od 18 grudnia r. z., przez dom ten przeszło 1,078 osób, z czego 715 mężczyzn (558 chrześcijan i 157 żydów) i 363 kobiet (286 chrześcijanek i 77 żydówek). O tyleż zmniejszyła się liczba zebrazków na ulicach Warszawy.

Najskuteczniejszą walkę z zebraństwem można prowadzić za pomocą bonów laźmuńskich „Caritasu”.

KRONIKA.

Inauguracyjne posiedzenie Izby Rzemieślniczej Wybory prezydium Rady.

Wczoraj odbyło się pierwsze inauguracyjne zebranie nowej Rady Izby Rzemieślniczej w Wilnie, na którym dokonano m. in. wyborów Zarządu Izby i delegatów do Rady Związku Izby Rzemieślniczej. W imieniu wojewody wileńskiego zebranie zajął i przewodniczył obradom naczelnik wydziału przemysłowego p. Hajdukiewicz. Witając nową Radę Izby Rzemieślniczej, inż. Hajdukiewicz w krótkich słowach charakterystycznie ocenił działalność poprzedniej Rady i ustępującego Zarządu oraz osiągnięte wyniki pracy, omawiając zarazem zadania, jakie czekają nową Radę w ciągu jej 5-letniej kadencji.

W wyniku wyborów na prezesa Izby powołano ponownie Władysława Szumańskiego, na wiceprezesa Łazarza Kruka, na członków Zarządu: Stanisława Stankiewicza, Józefa Uziółkę i Szymona Lichtmachera. Delegatami do Rady Związku Izby Rzemieślniczej zostali: prezes Szumański i wiceprezes Kruk. Po ogłoszeniu wyników wyborów naczelnik Hajdukiewicz zamknął oficjalną część zebrania, życząc zarządowi owocnej pracy. W dalszej części zebrania odbyło się przekazanie i przejęcie agendy Izby przez zarząd oraz wspólna fotografia.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po miejscowym chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym i ciepło. przy słabych wiatrach miejscowych. Skłonność do burz.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Jundzilla P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mańkowska — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbuta — ul. 8-to Jaska; Sokółkowskiego — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwintda i Turgiela — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śni-Śniuszek.

OSOBISTE

— Powrócił J. E. ks Biskupa Michalkiewicza. J. E. ks Biskup Michalkiewicz, po kuracji w Iwonczu, wrócił onegdaj do Wilna.

— Przyjazd wiceministra Bobkowskiego. Dnia 23 sierpnia przybywa do Wilna wiceminister komunikacji, inż. Aleksander Bobkowski z Miasta.

— Reforma ubezpieczeń społecznych. Jak wiadomo, zapowiedziana została reforma ubezpieczeń społecznych. Podług krząjących wersji reforma pójdzie w tym kierunku, że od przymusu ubezpieczenia będą zwolnieni pracownicy umysłowi, zarabiający ponad 500 złotych miesięcznie. Istnieje podobno tendencja, żeby granicę tę obniżyć do 300 złotych. Ma być też zwolniona od przymusu ubezpieczenia służba domowa.

SPRAWY SANITARNE.

— Odkazanie podręczników szkolnych. Przestrzegając higieny, władze sanitarne postanowiły w księgarniach, które trudnią się sprzedażą używanych podręczników szkolnych, przeprowadzać inspekcje, przyczem mają nakazać księgarniom odkazanie książek używanych a sprzedawanych młodzieży do użytku szkolnego. Na terenie Wilna lustracja sanitarna w księgarniach odbędzie się w pierwszych dniach września r. b.

ZYCIE GOSPODARCZE.

— Tworzenie Syndykatu akcjonariuszów Zyrardowa. Wobec nowych okoliczności, w jakich znalazła się ostatnio sprawa Zyrardowa, wrócono się ze strony grona akcjonariuszów Spółki Akcyjnej „Towarzystwo Zakładów Zyrardowskich” do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie z prośbą o podjęcie się zorganizowania Syndykatu akcjonariuszów.

Ze względu na doniosłość sprawy i jej społeczny charakter, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie postanowiła inicjatywę tę zrealizować i zwrócić się do Izby P. H. w Wilnie z prośbą o ustatwienie jej przeprowadzenia rejestracji akcji, znajdujących się w posiadaniu poszczególnych akcjonariuszów.

W związku z powyższym wzywa się posiadaczy akcji Towarzystwa Zakładów Zyrardowskich do zgłoszenia swego adresu do tworzącego się Syndykatu bądź osobiście w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie (Crackiego 12) lub w Wilnie (Mickiewicza 32, pok. 17), bądź pisemnie. W wypadku pisemnego zgłoszenia uprasza się o podanie ilości posiadanych akcji oraz, czy i gdzie są zdeponowane.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Ryby rosyjskie w Wilnie. Na podstawie porozumienia polsko-rosyjskiego celnego do Wilna przybył transport ryb sowieckich. Ryby sowieckie są sprzedawane po cenach dość niskich i na rynku konkurują z rybami polskimi. Do stycznia 1935 r. Wilno otrzymać ma 50 ton ryb sowieckich.

SPRAWY KOLEJOWE.

— Kolejarze powozidomom. Wczoraj, 22 sierpnia r. b. w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie, pod przewodnictwem p. dyrektora kolei, inż. Kazimierza Falkowskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu Kolejowego Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi w Małopolsce Zachodniej, którego skład osobowy tworzą naczelny wydziałowy i biur oraz przedstawiciele organizacji kolejowych. Pośtanowiono jednomyślnie opodatkować się na rzecz powozidomów na mie-

Konferencja prasowa na Targach Futrzarskich

Wczoraj na terenie I Ogólnopolskich Targów Futrzarskich odbyła się konferencja prasowa, którą zajął prezes Komitetu Organizacyjnego, p. Roman Ruciński. Następnie przemawiali: dyr. Luczkowski, inż. Kawenoki i prezes Chwał, wreszcie red. Bol. Świącicki.

Jak wynika z oświadczenia mówców, organizatorzy Targów natknęli się na nieprzewidziane trudności w ministerstwach spraw zagranicznych, handlu i przemysłu, skarbu oraz kolei. Opóźniło to znacznie prace organizacyjne. Mimo to z 86 większych firm futrzarskich w Targach wileńskich wzięło udział 51 firm. Ze stanowiska branżowego Targi udały się w 100 procentach.

Udział firm zagranicznych jest

znaczny. Firmy te jednak nie biorą udziału w wystawie, a jedynie w Targach. Towar zagraniczny znajduje się na składach wolnocłowych na stacji towarowej w Wilnie i po zawarciu tranzakcji przekracza polską barierę celną.

Następnie omawiano pewne niedociągnięcia organizatorów Targów w dziedzinie propagandowo-prasowej. Uwagi na ten temat czynili pp. red. Hryniewicz, Hartung i inni. Udział wyjątkiem p. Bol. Świącicki, jako kierownik referatu prasowego Targów.

Cennych informacji fachowych o eksponatach udzielił p. prezes Chwał w czasie zwiędzania stoisk i pawilonów przez przedstawicieli prasy.

I-szy Ogólnopolski Zjazd Kupców i Przemysłowców branży futrzarskiej i kuśnierskiej.

W dniach 1 i 2 września r. b. odbędzie się w Wilnie z okazji I-ich Ogólnopolskich Targów Futrzarskich Ogólnopolski Zjazd Kupców i Przemysłowców Branży Futrzarskiej i Kuśnierskiej.

Otwarcie Zjazdu nastąpi w dniu 1 września w sali Izby Przemysłowo-Handlowej o godz. 6 wiecz. Na 1-m plenarnym posiedzeniu zostaną ogłoszone dwa referaty: 1) „Podstawowe postulaty przemysłu i handlu futrzarskiego i kuśnierskiego w Polsce”, 2) „Sprawa stałych targów fu-

trarskich w Polsce”, poczem nastąpi ukonstytuowanie się komisji: przemysłowej, handlowej i kuśnierskiej.

W drugim dniu Zjazdu odbędzie się obrady komisji, poczem po uchwaleniu rezolucji nastąpi zamknięcie Zjazdu.

Kupcy i przemysłowcy branży futrzarskiej i kuśnierskiej, którzy nie otrzymali zaproszeń, mogą również uczestniczyć w Zjeździe.

Uczestnikom Zjazdu przysługują ulgi kolejowe.

Koncerty na Targach.

Po udanym koncercie, odbytym w dniu 21. VIII r. b., Dyrekcja Targów zaangażowała orkiestrę jazzbandową, która koncertować będzie pod dyrykcją Józefa Kuczyńskiego we wtorki i czwartki od godz. 18—20 i w soboty i niedziele od godz. 12-jej do 14-jej oraz od 17-jej do 20-jej. Or-

kiestra składa się z 22 pier: zorzędnych muzyków-instrumentalistów na saksofonach, harmonjach, gitarach hawajskich i t. d. z udziałem śpiewaczki Lei Wcinówny.

Codziennie w tych samych godzinach na parkiecie bezpłatny Dancing Towarzystki.

Kto będzie prezydentem m. Wilna?

Wobec zbliżającego się końca okresu urlopowego i wakacyjnego staje się aktualna sprawa zwolnienia nowo-obranej Rady Miejskiej i wyborów Zarządu m. Wilna. W rozmowach na miasteczko słyszy się różne wersje, najczęściej bez realnych podstaw.

Między innymi krąży w Wilnie pogłoska, że na stanowisko prezydenta ma być wysunięta kandydatura mjr. Jurgielowicza, wicekomisarza m. st. Warszawy.

Według posiadanych przez nas informacji wybór ponowny dotychczasowego prezydenta, dr. Małyszewskiego, jest zapewniowym. Niezdecydowana jest tylko sprawa kandydatów na wiceprezydentów.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Pyt. się lek. 26796

Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. arcywesoła komedia wiedeńska Ebermajera „Cammerloha p. t. „Gotówka” w wykonaniu świetnie zgranego zespołu. Jutro „Gotówka”.

— Niedzielną popołudniówką. W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 popoł. doskorała komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Zy- nie jest skomplikowane” po cenach propagandowych.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś melodyczna i barwna operetka „Pasznik z Jyrolu” z pp. Kulczyką, Halmirską, Dembowskim, Szczawińskim i Wyrwicz-Wichrowskim.

Polskie Radio Wilno

Czwartek, dnia 23 sierpnia.
6.30—7.25: Pieśń, muzyka, gimnastyka. 8.00: Poranek, chwila pań domu. 7.30: „Nad Muchawcem” — feljton wakacyjny. 11.57: Sygnał czasu. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegład prasowy. 12.10: Koncert. 13.00: Dziennik pol. 13.05: Aud. dla dzieci. 13.20: Fortepian i skrzypce w twórczości J. S. Bacha (płyty). 14.00: Wiad. gospodarcze. 14.05: Kom. L. O. P. 16.00: „Specjalny punkt widzenia” — aud. wesola. 16.45: Słynne arje operowe (płyty). 17.00: „Zawód i powołanie nauczyciela” — odczyt. 17.15: Koncert. 18.00: „Biała franka” — odczyt. 18.15: Trausm. zakończenia II etapu biegu kolarskiego Berlin—Warszawa. 19.35: „Skrzynka pocztowa”. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. kom. sport. 20.00: „Myśli wybrane”. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dzień wiecz. 21.00: Capstrzyk. 21.02: Codz. odc. pow. 21.12: Koncert popularny. 22.00: „Jak trudno jest zrozumieć prawdę nauki” — odczyt. 22.15: Muzyka taneczna. 23.00—23.05: Wiad. meteor.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczyzny, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłośniczek Św. Wincentego à Paulo.

Echa ponurej zbrodni w Ponarach. Nici prowadzące do zdegenerowanego mordercy.

Morderstwo popełnione w roku ubiegłym na osobie nieznannej kobiety, której zwłoki znaleziono w lesie Ponarskim nie zostało dotychczas wyświetlone.

Obecnie jednak policja zdołała zebrać pewne dane które być może pozwolą wyświetlić tę zagadkową sprawę. Mianowicie otrzymano z Poznania pismo wraz z fotografią aresztowanego tam za morderstwo kilku kobiet Franciszka Lauego, który grasował po całej Polsce.

Otrzymaną fotografię okazano szewcowi, który w roku ubiegłym przesuwiał guziki w pantoflach zamordowanej a następnie spalonej w Ponarach kobiety.

Ow szewc poznał na zdjęciu osobnika który był u niego w pracowni razem z nieznaną, gdy ta oddawała pantofle do naprawy.

Pantofle te jak wiadomo zostały znalezione następnie w Ponarach w pobliżu zwłok spalonej kobiety.

W celu ostatecznego ustalenia tożsamości Lauego wspomniany szewc ma być skierowany do Poznania.

Jeśli okaże się że nie zachodzi tu omyłka co do osoby mordercy, tajemnica Ponarskiego lasu zostanie nareszcie rozwiązana i to w najbliższym czasie.

Z POGRANICZA.

Wymiana więźniów politycznych między Polską i Rosją.

Prowadzone pertraktacje polsko-rosyjskie w sprawie wymiany więźniów politycznych są na najlepszej drodze. W wyniku tych pertraktacji w połowie września r. b. odbędzie się w rejonie Kołosowa wymiana więźniów.

Rosja ma wydać kilkunastu Polaków, w tej liczbie około 10 księży, zaś Polska wyda 26 wybitnych komunistycznych działaczy, odsiadujących kary więzienia na terenie Polski.

Poprawne stosunki na granicy polsko-rosyjskiej.

Stosunki pograniczne między Polską a Rosją sowiecką w obecnej chwili są jaknajlepsze. W wyniku przeprowadzonych ostatnich narad z przedstawicielami władz granicznych sowieckimi, osiągnięto w szeregu spornych spraw i kwestyj niezależnych obopólne porozumienie. Uregulowane zostały sprawy: spła-

wu drzewa na rzekach granicznych, połowu ryb i paszenia bydła na łakach granicznych.

W związku z unormowaniem stosunków na pograniczu zmniejszyła się wszelka akcja agitacyjna przeciw Polsce na terenie powiatów pogranicznych.

Kto będzie cadykiem w Radzyminie?

Niedawno zmarł słynny cadyk-cudowirca w Radzyminie pod Warszawą. Niezwłocznie — jak donosi żydowski „Nasz Przegląd” powstała kwestja kto ma być następcą zmarłego.

Bezpośrednio po pogrzebie, który odbył się z znacznym opóźnieniem przy świetle pochodni, rozpoczęły się długotrwałe narady rabinów. Obrady przeciągnęły się przez całą noc, do rana.

Ostatecznie kwestja następcy, nie została dotąd rozstrzygnięta.

Odbywa się obecnie walka o utrzymanie ciągłości „dynastji” radzymińskiej na łoku cadyka. Zmarły cadyk nie pozostawił bowiem syna, któryby według prawa rabinicznego został następcą rabinu. Wśród chasydów radzymińskich doszło do rozłamów. Część zwolenników zmarłego cadyka popiera kandydaturę dotychczas. rabinu z Opola Jeremiasza Kalisa. Natomiast większość chasydów jest za utrzymaniem „dynastji” i oświadcza się za świami kandy-

daturami jednego z dwóch braci, kuzynów zmarłego. Jeden z braci jest rabinem w Wyszkowie, drugi w Warszawie. Pomiędzy braćmi-rabinami rozpoczęła się obecnie walka o miejsce „cadyka”. Ponieważ bracia mimo starań rabinów nie doszli dotąd do porozumienia, i żaden z nich nie chce ustąpić — sprawa oprze się o specjalnie w tym celu zwolany sąd rabinów i cadyków.

Całej tej skomplikowanej historii „wojny sukcesyjnej” nie brak posmaku sensacji. Okazuje się, że testament zmarłego cadyka gdzieś zaginął. Mimo poszukiwań nie udało się go dotąd znaleźć. Według relacji chasydów testament ten, który mieści ostateczną wolę zmarłego, rozstrzyga też sprawę następcy. Przeciwko ostatejnej woli zmarłego niemożliwą byłaby apelacja i dlatego też usunięcie testamentu mogło leżeć w interesie jednej, czy też kilku grup, walczących obecnie o prawo sukcesji dla wystawianego przez I-tórą z tych grup, kandydata.

Najcenniejszy kamień na świecie

Nie jest nim bynajmniej brylant. Znany geograf brytyjski Patryk A. Clayton powrócił niedawno z ekspedycji naukowej do pustyni Libijskiej. Na konferencji prasowej udzielił uczony dziennikarzom niezwykle ciekawych wiadomości o wynikach swojej wyprawy.

Ekspedycja, na której czele stał Patryk Clayton, zdołała dotrzeć do okolic niekniętych dotąd nogą człowieka. Jedną z największych trudności dla uczonego był całkowity brak map tych okolic. Pustynia Libijska na wszystkich mapach przedstawia się jako biała plama.

Wyprawa ostatnia zdołała poraz pierwszy sporządzić mapę pustyni. Szczęśliwym trafem udało się odkryć zapomnianą od

wielu już lat oazę, której od kilkuset lat nie można było odnaleźć. Wspominały o niej starożytne opisy podróży, które uważano już oddawna za nieprawdziwe.

Najbardziej sensacyjnym wynikiem ekspedycji jest jednak co innego. Clayton z towarzyszami znaleźli w pustyni nowy, nieznan dotąd, szlachetny kamień. Podobny on jest w pewnym stopniu do t. zw. „szkła Darwina”, znajdującego w Australji. Ma również wspólne cechy z indochińskim cennym kamieniem „Tektie”. Jego właściwości optyczne, barwa oraz blask są jednak zupełnie innego rodzaju, niż wspomnianych dwu kamieni. Odkryty poraz pierwszy w pustyni Libijskiej kamień jest żółty, o wiele cenniejszy od żółtych diamentów. Dobrze oszlifowany i obrabiony na kształt brylantu, nie ustępuje mu wcale i jest wspaniałą egzotyczną ozdobą. Narazie nie można określić wartości odkrytego kamienia. W Londynie znajduje się zaledwie kilka próbnych okazów, które dopiero są szlifowane. Jak przewidują najwybitniejsi specjaliści i znawcy kamieni szlachetnych, „znajdek” prof. Claytona ma przed sobą dużą przyszłość.

RUCH WYDAWNICZY.

GDZIE SIĘ PODZEWAJĄ SZPIKLI?

Jaki los jest tych miliardów szpilek, które zostają rok rocznie fabrykowane we wszystkich krajach?

Jedno z angielskich pism daje na pytanie to krótką i zadziwiającą odpowiedź: Zostają zgubione!

Liczba fabrykowanych szpilek jest olbrzymia. W Anglii liczba rzucanych w ciągu roku na rynku szpilek: dochodzi do 54 miliardów sztuk. Francja produkuje 20 miliardów. Niemcy 10 miliardów. Stanowi to razem pokazną sumę 84-ch miliardów szpilek! Gdyby ulóżysz szpilki fabrykowane w ciągu jednego dnia jedną z drugą, to pokryłyby one połowę drogi z Europy do Ameryki. Produkcja kilku tygodni możnaby opasać całą kulę ziemską.

Szpilki nie zużywają się, zostają one zgubione. Statystycy dowodzą, że w Europie ginie zupełnie ta sama liczba szpilek, jaka zostaje produkowana, to jest 84 miliardów.

Gdy obliczymy ludność Europy, okaże się, że każdy człowiek co trzeci dzień gubi szpilkę.

Fabrykacja szpilek jest szybka i łatwa i nie zbraknie ich zapewne nigdy.

Nowy kamień otrzymał nazwę „Cosmis Gem” (kosmiczny kamień), ponieważ pochodzenie jego jest całkowicie nieznanie i nie jest wykluczone, że spadł on na ziemię z jakiejś innej planety. „Cosmis Gem” budzi ogromne zainteresowanie nie tylko w kręgach mineralogów, ale także jubilerów, którzy już organizują nową wyprawę do Libji, wyłącznie w celu zdobycia większej ilości okazów zniezenie kamienia. Sam Clayton uważa zaśnienie kamienia, który ze względu na niewielką ilość, może być o wiele cenniejszy, niż diamenty, za epizod w swojej wyprawie. Znaczenie większą wagę przywiązują on do sporządzonych przez siebie map i do innego epizodu, mianowicie traktowania od śmierci w pustyni zabłąkanych tubylców.

Popierajcie Polską Macierz Szkołą.

Z KRAJU. SPORT

Zawody Straży Pożarnych w Podbrzeziu.

W dniu 19 bm. m. Podbrzezie gościło Straże Pożarne przybyłe na zawody rejonowe, organizowane przez Oddział powiatowy Związku Straży Pożarnych R. P. na pow. Wileńsko - Trocki.

Z wielkim trudem zwycięstwo przypadło O. S. P. w Podbrzeziu, co było ogólną niespodzianką ze względu na wysoki poziom wyszkolenia O. S. P. w Niemcynie pod komendą p. E. Ludkowskiego.

Przygotowanie do Zjazdu, spoczywające w ręku p. Gawrona, było bez zarzutu, za co należy się mu specjalne uznanie.

Miejscowa ludność nadzwyczaj serdecznie przyjmowała gości a szczególnie O. S. P. z Niemcyny, wyróżniającą się dzielną postawą i prawdziwym walorami strażackimi.

Realizując dalszy swój program prac Oddz. Powiatowy organizuje obecnie zawody rejonowe w Turgielach w dniu 2.IX i w Wornianach w dniu 9.IX bm. jak również zawody Powiatowe w Wilnie w dniu 30 września br. Na ostatnich zawodach będą obecni goście z Łotwy.

Projekt przesiedlenia osadników z gminy byteńskiej w pow. stonimskim.

STONIM (Pat). Przybyła do Stonimia komisja w składzie p. Biruli-Białynieckiego z ramienia wojewody Nowogródzkiego i p. posła Górskiego, jako przedstawiciela Centralnego Zarządu Zw. Osadników wojsk.

który w towarzystwie komisarza ziemskiego Milkiewicza udał się na teren gm. byteńskiej, gdzie bada stan osad wojskowych w związku z projektem przeniesienia osadników i inne tereny, bardziej uprawne.

Wycieczka mieszkańców Stonimla do Wilna

STONIM (Pat). Naskutek licznych próśb mieszkańców m. Stonimia, zarząd stonimskiego Oddziału P. T. K., po uprzednim uzyskaniu zezwolenia władz miejscowych, przystąpił do organizacji pociągu popularnego do Wilna. Wyjazd wycieczki nastąpi przez Baranowicze. Odjazd ze Stonimia 3. IX o godz. 23 m. 57. Przyjazd do Wilna o godz. 6 m. IX, odjazd z Wilna dn. 6. IX o godz. 14, przyjazd do Stonimia

6. IX o godz. 22.01. Pragnący wziąć udział w wycieczce, winni wpłacić należność w Komunalnej Kasie Oszczędności w Stonimiu w terminie nieprzekraczalnym do dnia 28 bm. W Baranowiczach do grupy stonimskiej będą mogli przyłączyć się mieszkańcy powiatów baranowieckiego, stołpeckiego i niewińskiego. Ogłoszenia w tej sprawie zostaną rozplakowane w ciągu dni najbliższych.

Wysiedlenie antypaństwowych działaczy litewskich.

Ze świętą donoszą, iż z opozycji władz z terenu powiatu święciańskiego i brastawskiego wysiedlono na okres 1-2-letni kilku

działaczy litewskiego t-va „Rytas”, którzy uprawiali wśród ludności litewskiej szkodliwą działalność antypaństwową.

Dziennikarze wypowiedzieli pojedynk artystom

Pisaliśmy wczoraj o projekcie zorganizowania zawodów piłkarskich między artystami teatrów wileńskich, a dziennikarzami. Mecz dojdzie niewątpliwie do skutku i będzie to nieładna sensacja sportowa, bo zainteresowanie zawodami z godziny na godzinę rośnie coraz bardziej.

W kołach artystycznych Wilna mówi się szeroko o występach tej czy innej wielkości teatralnej na boisku piłkarskim a wśród dziennikarzy toczy się obecnie spór kto ostatecznie ma ustalić drużynę reprezentacyjną. Zaznaczyć trzeba, że chętnych jest dwa razy tyle ile miejsc w drużynie. Ustalenie składu jest rzeczą trudną. Dziennikarze po swych nocnych zajęciach o świcie niemal prowadzą treningi.

Poziom sportowy z dnia na dzień coraz bardziej wyrównywa się. Jest więc nadzieja, że obie drużyny staną w niedzielę na boisku w pełnej formie, a będą walczyć nadzwyczaj ambitnie. Będzie to mecz jak złośliwi mówią o wejście do Ligi „weselości”.

Oczywiście, że zawody między artystami, a prasą posiadają będą niejednym momentem humorystycznym, który niewątpliwie zostanie podchwycony przez zgromadzoną liczną publiczność.

Dzisiaj możemy podać już kilkanaście nazwisk artystów, którzy niewątpliwie zakwalifikują się do drużyny reprezentacyjnej, a więc grać prawdopodobnie będą pp: Wyrwicz, Szczawiński, Węgrzyn, Detkowski, Tatrzński, Budzyński, Retkowski, Kubiński, Martyka, Ścibor, Puchniarz, Łodziński, Brusikiewicz, Szpi-ganowicz i inni.

Skład drużyny dziennikarzy podany niebawem. W każdym bądź razie udział w tej szeregach znanych dziennikarzy i publicystów jest zapewniony.

Przed meczem odbędzie się oczywiście powitanie drużyn i wręczenie kwiatów. Sędziwać będą na autach panie: Kulczycka, Halmirska, Wyr-

wiczowa i in., a sędzią głównym zawodów będzie jeden ze znanych działaczy sportowych. Ceny wstępu na mecz... kto da więcej. Minimum 50 gr. Zawodom przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek punktualnie o godz. 12 Stadjon WKS przy ul. Werłowskiej.

Wyciąg Berlin — Warszawa. PIŁA (Pat). Pierwszy etap wyciągu kolarskiego na szlaku Berlin—Warszawa, wynoszący 249 km., zakończył się zwycięstwem Niemców, tak indywidualnie jak i drużynowo. Pierwszy z Polaków zajął 13 miejsce. Był nim Olecki w czasie 8 godz. 6 min. 18 sek.

Start do następnego etapu z Piły do Poznania nastąpi jutro o godz. 15. Dystans Piła—Poznań wynosi 103 km.

Tenisowe mistrzostwa Polski. WARSZAWA (Pat) 22 bm., w drugim dniu rozgrywek tenisowych międzynarodowe mistrzostwo Polski, odbyły się następujące spotkania: W grze pojedynczej Estończyk Pukkat łatwo pokonał Bratka 6:1, 6:1, 6:3. Dogrywka Tarasiewicz — Liebling przyniosła w 5-tym secie zwycięstwo Lieblingowi 6:3. Z kolei Altschuler pokonał Kołozę walkowerem a Hebd łatwo wyeliminował Wojciechowski 6:2, 6:1, 6:1. Tarłowski wygrał bez trudu z Austrakiem Albrechtem 6:0, 6:0, 6:0. Austrak pokonał Spychał 6:0, 6:4, 6:2. Popławski nie stawiał się do wyznaczonej gry z Grecim Stolicem i prawdopodobnie zostanie skreślony. Jędrzejowska po zwycięstwie pokonała Rudowską 9:7, 6:2. Jędrzejowska chorą ręką dokuca tak bardzo, że prawdopodobnie wycofa się z rozgrywek. Kramer pokonała Orzechowską bez gry gdyż Orzechowska do walki nie stanęła. Wreszcie Kramer pokonała Lilpównę 6:1, 6:2.

Polska walczy z Grecją w Warszawie. Mecz tenisowy Polska — Grecja i puhar, Davis odbędzie się ostatecznie w Warszawie w dniach 31

cierpnia 1 i 2 września rb. Polska zgodziła się jedynie na rozegranie w październiku spotkania towarzyskiego z Grecją w Atenach.

Kusociński występuje w Warszawianki. WARSZAWA (Pat). Jak się dowiadujemy, w ubiegły wtorek Janusz Kusociński złożył w zarządzie klubu sportowego „Warszawianka” prośbę o zwolnienie go z klubu. W odpowiedzi na prośbę Kusocińskiego zebrał się zarząd Warszawianki i postanowił zawiesić naszego mistrza olimpijskiego do czasu przeprowadzenia w tej sprawie dochodzenia.

Strzelec wycofuje się z Ligi. W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości dotyczącej wycofania się KS Strzelca z Siedlec z rozgrywek ligowych, komunikujemy, co następuje: — Do zarządu KS Cracovia wpłynęło pismo od KS Strzelec zapytaniem, czy zarząd Cracovii zrezygnuje z kwoty 350 zł., jaką klub ten jest winien Cracovii, oraz — czy zarząd Cracovii nie będzie miał żadnych pretensji finansowych w razie wycofania się Strzelca z rozgrywek ligowych.

Na zapytanie to Cracovia wyraziła swą zgodę, tembardziej, że kosztą wyjazdu Cracovii do Siedlec wyniosłyby około 1000 zł., co obciążałoby znowu drużynę Siedlecką. Piękne wyniki lekkoatletyczne. W Paryżu startowali amerykańscy lekkoatleci. Lepsze wyniki zawodów podajemy: kula — Torrance 16.85 mtr., dysk — Torrance 46.11 mtr., wazyż — Johnson 2.1 mtr., 100 m. — Peacock 10.5 sek., 300 mtr. — Cane 3 i sek., 400 mtr. — Ducos (Fr.) 49.8 sek., 800 mtr. — Fastman 1:53.4 sek., 1500 mtr. — Bonthron 3:57 sek. 5000 mtr. — Rolle (Fr.) 15:11 sek.

Notujemy dalej ważniejsze wyniki I. atletycznych mistrzostw Szwecji: 100 metrów — Strandberg 11 sek., 400 mtr. — Strömberg 48.6 sek., 1500 mtr. — Pettersson 3:57 sek., 10 km. — Lindgren 31:18.4 s., 110 m. płotki — Lieman 15.1 sek., 400 m. płotki — Dahlgren 55.2 s., wdał — Hallberg 694 cm., tyczka — Ljungberg 4 mtr., kula — Norrby

15.08 mtr., dysk — Andersson 50.44 mtr., rekord Szwecji.

W Norwegii zaś padły wyniki: 100 m. — Gulliksen 10.9 s., 400 m. — Schönheyder 49.5 s., 1500 m. — Lie 4:02 sek., 110 m. płotki — Albrechtsen 14.9 s., kula — Dahlo 4.64 mtr., dysk — Siewertsen 45.13 m., wazyż — Halversen 196 cm., rekord Norwegii, 5 km. — Braathe 14:57.2 s., rekord Norw., 400 m. płotki — Albrechtsen 54 sek., oszczep — Olav Sunde 63.06 mtr., wdał — Berg 732 cm., 4x100 mtr. — Brand Bergen 43.1 sek., rekord Norwegii.

Polacy na międzynarodowych konkursach hippicznych w Rydze i Tallinie.

Polska ekipa konna startująca w dniach najbliższych zagracnia, a mianowicie:

W Rydze w konkursach międzynarodowych, w dniach 26—30 bm., a potem, w dniach 4—10 września br. w Tallinie.

Skład naszej reprezentacji przedstawia się następująco: mjr. Lewicki, kpt. Ruciński, por. Czerniakowski, por. Komorowski i pir. Gutowski. Zawodnicy nasi dysponują 12 końmi.

Na czele ekipy stoi mjr. Antonowicz. (Pat).

Mecz lekkoatletyczny Szwecja — Łotwa.

Dwudniowy mecz lekkoatletyczny Szwecja — Łotwa, rozegrany w Rydze, zakończył się zwycięstwem Szwecji w stosunku 28:27.

Na uwagę zasługują nowy rekord światowy, ustanowiony na zawodach tych przez Łotysza Dalinscha w chorążie na 30 klm. w czasie 2:31:30,6 sek.

Giełda. WARSZAWA (Pat). Giełda. Waluty: Belgia 124,15—124,46—123,84. Berlin 209—210—208. Gdańsk 173,10—173,53—172,67. Holandia 358,35—359,25—357,45. Londyn 26,51—26,64—26,38. Kabeł 5,207/8—5,237/8—5,177/8. Paryż 34,98—34,98—34,80. Praga 71,97—22,02—21,92. Stokholm 137—137,70—136,30. Szwajcaria 172,67—173,10—172,24. Włochy 45,42—45,54—45,30. — Tendencja prawie słabsza. Akcje: Bank Polski 86,25. Starachowice 10,80. — Tendencja nieco mocniejsza. Papiery procentowe: Budowlana 44. Konwersyjna 64,30—64,50. Kolejowa 58,75. Dolarowa 68—67,75. Dolarówka 53,60—53,50. Stabilizacyjna 68,13—68,25—67,88. Listy ziemskie 52,75—52. — Tendencja dla pożyczek słabsza, dla listów niejednolita.

KINO-NOWE CASINO ul. Wielka DZIŚ! Impenujący program OTWARCIE SEZONU! Król tenorów JAN KIEPURA w arcydziele produkcji francuskiej „ZDOBŹĆ SIĘ MUSZĘ”, reż. Joe May. Ceny od 25 gr.

OSTATNIE 2 DN... PAN RODZICE I DZIECI WSZYSCY na film dla WSZYSTKICH! DZIŚ egzotywny film wschodni „BAROUD” gigantyczne arcydzieło. Nad program: Najlepsze dodatki dźwiękowe. Ceny od 25 gr.

HELIOS Walka o prawo do miłości. Najśłynniejsza gwiazda ekranów całego świata JEAN HARLOW i CLARK GABLE w czarującym filmie PLATYNOWA BLONDYNKA Nad program: Atrakcja.

TEATR KINO-REOJA DZIŚ. Wielki supperspektakl. Genjalny aktor rosyjski, fenomenalny król ekranu IWAN MOZZUCHIN i najpiękniejsza rosjanka TANIA FEDOR w wspólnym i olśniewającym nocnym przepychem TYSIĄC I DRUGA NOC filmie p. t.: Na scenie: „4-ty z Legji” wedywili muzycy Beiskiego, 2) Zosia Tokarska pieśniarka sceny warszawskiej w swoim repertuarze (1-szy występ), 3) W Szkole Penitencja obyczajowa. Trio Grey i Lukasiewicz. 4) Egzamin arcywesoła komedia w 1 akcie. 5) Ważna Wstańka operetka w 1 akcie. — Zespół muz. I. Bo kum.

Mieszkania i pokoje. MIESZKANIE osobny domek z ogrodem, 3 pokoje, kuchnia, elektryczn. Zwierzyńc, Fabryczna 40 m. l. 998-3. POSZUKUJĘ SŁUŻBY na przychodzącą, znam kuchnię, pranie i t. d. Świadectwa posiadam. Podgórska 16, m. 4. —3. PRZYJMUJĘ bardzo tanio 2-3 uczennice. Opieka lachowa. ul. Kalwaryjska 25 m. 10. 1011-3. PRYJMUJĘ 1 lub 2 uczni — pokój słoneczny, suchy, utrzymanie dobre, smaczne, zdrowe obiady, cena B. przystępna. Zaul. Śniegowa 1-a/3 m. 1 (blisko Śwarcza Kolejowego). 228-2. DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z elektrycznością, niekierującą wejściem (lub pojedynczo), można z całodziennym utrzymaniem. Skopowska 5-3. —3. 3, 5, 6 i 7-pokojowe MIESZKANIA ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Orlana 2. 1015-2. 3 POKOJOWE MIESZKANIE ze wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Krakowska 51. 1016-2. DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania w d. Nr. 6 przy ul. Okrągłej i gimnazjum Orzeszkowej. 1042-5. —3. Przyjmuje 1 lub 2 uczni — pokój słoneczny, suchy, utrzymanie dobre, smaczne, zdrowe obiady, cena B. przystępna. Zaul. Śniegowa 1-a/3 m. 1 (blisko Śwarcza Kolejowego). 228-2.

Przetarg.

Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie ogłasza przetarg na dostawę 800 ton węgla górnośląskiego z pierwszorzędnych kopalin, kategorii I, w sortymencie kostka I, dla Kuratorium, O.S.W. i Państwowych Szkół Średnich w Wilnie. Oferty w zapieczętowanych kopertach nadsyłać należy do Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Ks. A. J. Czartoryskiego, ul. Ciesielskiej 9. Do ofert należy dołączyć cenniki poszczególnych kopalin z wymienieniem wartości kalorycznej węgla. Dostawa winna być uskuteczniłą w miesiącach września i października. Należność za węgiel będzie uiszczona w 3-ch ratach: pierwsza w listopadzie r. b., druga w grudniu r. b. i trzecia w marcu 1935 r. Termin składania ofert upływa z dniem 27-go września 1934 r. o godz. 12 w p. Gimnazjum zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od podanych cen. Oferty należy składać od przedstawicieli koncernów. (—) Bohdanowiczówna Janina Dyrektorka. Państwowego Gimn. Żeńsk. im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie.

Oszczędną gospodyni kupuje mydło i wszelkie dodatki do prania w polskim zakładzie aptecznym farm. Władysława Trubility Ludwiska 12 (róg Tatarskiej). Tan. a woda kolczna na wagę 75 przeduchowych zapachów.

Kupno Sprzedaż

OKAZJA DLA EMERYTÓW. Sprzedam dom drewniany nowy, Wolne 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, weranda, Elityzność ogród. Miejscowość ładna, słoneczna. Szybszkańska 13. 983-3. SPRZEDAM piecyk - płytę żelazną ładną w dobrym stanie niedrogo. Dowiedzieć się w Administracji. 972-1. SREBRNE JODEŁKI już teraz czas sadzić. Tania do nabycia: ul. Senatorska 23, u właściciela. 1028-1. SPRZEDAM małą kredensik 1 6 krzesel wiedeńskich. Mickiewicza 11-a m. 7, od 3-5. Fisharmonie 4 głosowa, 14 rejestr. sprzedam. Słowackiego 21-a, m. 6. 1045-1. PRACA PRZYJMUJĘ do szycia bielizny męska i damską. Dobroczyński 3 pok. 14. Boguszevska Marja. —3. POLECAMY pokojówkę, do sklepu, do dzieł lub do wszystkich. Informacje bliższe w Adm. „Dz. Wil.”

Poszukuję pracy

plegniarce do chorych posiadam świadectwa adres Młynowa 2 — 30 Jadwiga Lebedzińska. Porzucana przez męża bez żadnych środków do życia z 10 m. dzieckiem, proszę Miłośnych Czytelników o ratunek, pomoc, obronę przed głodem, dopóki ulokuje dziecko w jakiej ochronce i znaleźć pracę. Szwarcz 13 Lukasiewicz lub w Adm. „Dz. Wil.” dla „Dziecka”. 2. Polecamy ekspedientkę wyspecjalizowaną w prowadzeniu wszelkich kopertowych hurtu i de alu najuczciwszego charakteru i znakomitych referencji Mała Polulanka 10—2 do południa. 2. Drukarnia A. Zwierzyńskiego WILNO MOSTOWA 1. TELEFON 12-44. WYKONUJE wszelki-go rodzaju druki, jak bilisty wizytowe, zawiadomienia ślubne, nekrologi, programy, afisze i ulctki CENY NISKIE

MIGNON G. EBERHART 53) Biała Papuga. (F. zekłca autoryzowany z angielskiego). Gdyśmy skręcili te środkowego korytarza do północnego skrzydła, zdarzyło się coś nieoczekiwane. Miała na sobie, jak poprzedniego dnia, popielaty kociąg z czerwono apaszką. Otóż komie tej apaszki zaplątał się w jakąś kłamkę. Odwracając się aby się uwolnić, wpadła prosto w moje ramiona. Stało się tak nagle, że straciłem głowę. Korytarz był pusty i ciemny. Przymgnąłem ja do siebie, włosy jej musnęły mnie po twarzy... W jednej chwili korytarz — hotel — świat cały zapadły w nicłość. Została tylko cienistość i jej usta. Wyrwała mi się nagle, wbiecąc w mroku niewyraźną plamą twarzy. Staralem się opamiętać głos, żeby coś powiedzieć — cokolwiek... Serce tłukło mi się o zebra jak po szybkim biegu. Chciałem ją znowu wziąć w ramiona, a byłam w strachu, że mnie zwiymyśla. Ostatecznie pocałunek to tylko pocałunek, ale Sue nie była pierwszą lepszą dziewczyną, którą można pocałować dla swawoli. — Przepraszam panią. Czeakałem. Chciałem się usprawiedliwić. Chciałem powiedzieć, że straciłem głowę — ale toby mnie nie usprawiedliwiło. Chciałem się tłumaczyć i nie wiedziałam jak zacząć. Nagle przemówiła ona. Głos jej zabrzmiał dziwnie słabo, jak nie jej głos. Twarzy jej poprostu nie widziałem. Ale wydała mi się spokojna. — Nie pódziemy obejrzeć fortepianu? Zgwałtem się. Skręciliśmy w północny korytarz bez szwanku dla apaszki i za chwilę staliśmy przed drzwiami białego salonu. Naciśnięciem kłamkę i zawałałem się. — Jak tu ciemno — zauważyłem tonem niepewnego ostrzeżenia. — No, to niech pan otworzy okiennice — rzekła z wesołym błyskiem oczu. Ale gdyśmy weszli do ogromnej, pustej, żałobnie posępnej sali, uśmiech zamknął na jej wycałowanych ustach. — Jak tu zimno! — zaszczerkała zębami. — I taka stęchlizna! Przytrzymała firankę. Otworzyłem okno, wpuszczając ze dworu przejmąco świeże powietrze. Otworzyłem okiennice. Zamknąłem okno. Szare światło dnia nie rosporyzło ponurości pokoju. Kwiecisty dywan razil brzydką jaskrawością. Złożone amorki na ramie lustra, wiszącego nad kominkiem, wyglądały żałośnie wulgarnie. — Sue zbladała. — Pomimo tego frywolnego umeblowania nie bardzo tu przyjemnie — rzekła. — Właśnie te meble psują wrażenie. Najlepszy... fortepian. Staroświecki instrument majaczył w ciemnym kącie na podobieństwo wielkiej długiej, czarnej trumny na nogach. Nie kwapiłiśmy się go oglądać. Sue rozejrzała się nakońco! Podeszliśmy do długiego, białego stołu, stojącego pod ślepych świecznikami i nakrytego spłowiałą, różową akşamną serwetą zadumata się głęboko. — Kurz — szepnęła, pociągając paluszkami po serwecie. Za chwilę siedziała w rezbionym fotelu, obirym zniszczonym, popielatym atlasem. Na nie wyszukanej, ozdobnej wspaniałości staroświeckiego salonu wyglądała bardzo nagle, dziwnie nowocześnie i uderzająco sztywnie. Ale mrok pokoju owiewał ją jak całun. Była blada, oczy miała czarne z wżnieniami, a pod olśniewającymi sianymi kołami, świadczącymi o bezsennej nocy. Nawet drobne złote włosy wydawały się zmatawiałe. Obejmując rękami kolana, przyglądała się dywanowi, którego deseń,

składający się z girland z róż, przegadał słabo przez pokład kurzu. — Chyba pan już wie, że pan Lom się rozmyślił... Teraz chce, że bym powiedziała policji o wszystkim i prosiła o pozwolenie wyjazdu. — Wier. Głos nio zahuczał w dziwnej ciszy salonu zbyt donośnie i ostro. W ciszy tej było coś niesamowitego. Zacząłem się zastanawiać, czy dobrze zrobiłem, przyprowadzając ją do północnego skrzydła, tak pustego i odległego od hallu. Znowu rozejrzałem się naokoło. Jedyną kryjówkę mogły stanowić firanki, a tam nie było nikogo, bo zagładałem. Tak, że, z wszelką pewnością, oprócz nas nie było w salonie żywej duszy. Wobec tego nieuchwytnie wrażenie czyjejs bliskiej obecności musiało być przywidzeniem. Usiadłem niedaleko Sue w takiej pozycji, żeby mieć oko na dziewczynę od korytarza. Wypchna rewolwerem kieszeń dawała mi miłe poczucie bezpieczeństwa. Wsunąłem do niej rękę i objąłem palcami kołbę. — Pani naturalnie nie będzie miała nic przeciwko temu, rzekłem stanowczym tonem. Zwrocna na mnie oczy. — Czy mi pan to radzi? — I radziłem, i radzę. (Ciagle miałem ochotę oglądać się za siebie). — Ma pan słuszność — odpowiadała z wysiłkiem i nagle głos jej się załamał, a oczy obciały szybko wszystkie kąty. — Co w tym pokuju jest? — Dawno nie wietrzony — zauważyłem prozaicznie, chociaż zrozumiąłem, co miała na myśli. — I nie opalony. — Ja mam wrażenie — wyrwała się nieoczekiwanie — że zeszyły się tu wszystkie duchy ludzi, którzy w nim bywali. — To chodźmy. Zostawmy go duchom.

Wydawca. ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa Nr 1. Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITOWICZ.